

Sygn. akt XXV C 353/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------|------------------------------------|
| Przewodniczący: | Sędzia SO Monika Włodarczyk |
| Protokolant: | sekretarz sądowy Dorota Wesołowska |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 września 2019 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko (...) **Bank (...)** z siedzibą w **W. prowadzącego w P. działalność w ramach oddziału (...)**
Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w **P. z siedzibą w W.**

o zapłatę ewentualnie o ustalenie

I. umarza postępowanie w zakresie odsetek żądanych za okres od dnia 4 lutego 2019 r. do dnia 28 lutego 2019 r. od kwoty 85 185,06 zł (osiemdziesiąt pięć tysięcy sto osiemdziesiąt pięć złotych sześć groszy);

II. oddała powództwo główne o zapłatę w pozostałym zakresie;

III. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny numer (...) zawarta 30 listopada 2006 roku pomiędzy A. M. oraz (...) SA Spółką Akcyjną Oddział w P. z siedzibą w W. jest nieważna;

IV. zasądza od (...) Bank (...) z siedzibą w W. na rzecz A. M. kwotę 500 zł (pięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **XXV C 353/19**

UZASADNIENIE

Pozwem z 04 lutego 2019 r. (data nadania przesyłki pocztowej) A. M. wystąpiła przeciwko (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w P.

z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 85 185,06 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty ewentualnie o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanej kursem CHF z 30 listopada 2006 r.

Strona powodowa zasadności powództwa głównego o zapłatę, obejmującego sumę zapłaconych rat kredytu w okresie od 07 lipca 2008 r. do 06 grudnia 2018 r., upatrywała

w nieważności umowy kredytu zawartej z pozwaną. W przypadku uznania braku podstaw do żądania zapłaty od pozwanego kwoty 85 185,06 zł, powódka wniosła o ustalenie nieważności umowy kredytowej z uwagi na brak elementu przedmiotowo istotnego w postaci kwoty kredytu w złotych polskich, a w dalszej kolejności jej sprzeczności z przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego. Strona powodowa w ramach argumentacji zmierzającej do wykazania nieważności umowy kredytowej, odwoływała się także do braku rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji ze

strony pozwanego co stanowiło wypełnienie dyspozycji przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym – art. 12 ust. 1 pkt 4. W ocenie powódki pozwany wprowadził kredytobiorcę w błąd co do ryzyka związanego z zawarciem umowy powiązanej z kursem waluty obcej, wprowadzenie w błąd co do rzeczywistego oprocentowania kredytu. Powódka nieważności umowy upatrywała także w abuzywności klauzul indeksacyjnych, których eliminacja skutkuje brakiem możliwości wykonania umowy (pozew - k. 3-52).

(...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w P. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy podniósł zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez stronę powodową. Odnosząc się merytorycznie do zarzutów i twierdzeń strony powodowej, pozwany wskazał, iż w kwietniu 2009 r. nastąpiła zmiana Regulaminu precyzująca sposób ustalania kursów wymiany walut przez Bank. Umowa łącząca strony jest ponadto zgodna z prawem oraz zasadami współżycia społecznego, naturą stosunku prawnego w postaci umowy kredytu bankowego. Pozwany zarzucił także powódce, iż ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym nie może mieć zastosowania, gdyż weszła w życie po zawarciu przez strony Umowy. Klauzule indeksacyjne zamieszczone w Umowie nie są zdaniem pozwanego abuzywne. W ocenie pozwanego, powódka nie posiada interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie nieważności umowy (odpowiedź na pozew – k. 115-130).

Strony do zamknięcia rozprawy podtrzymywały zasadnicze stanowiska procesowe, odnosząc się do zarzutów i twierdzeń przeciwnika procesowego.

Strona powodowa dokonała modyfikacji powództwa w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie w ten sposób, że wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 85 185,06 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, cofając żądanie w zakresie odsetek od dnia 04 lutego 2019 r. do dnia 28 lutego 2019 r. Pozwany wyraził zgodę na cofnięcie powództwa w powyższym zakresie, wnosząc o zasądzenie kosztów w związku z cofnięciem powództwa (replika powódki na odpowiedź na pozew – k. 265-285; pismo przygotowawcze powódki z 15 maja 2019 r. – k. 328-340; pismo procesowe pozwanego z 18 czerwca 2019 r. – k. 351-355; oświadczenia stron złożone na rozprawie w dniu 24 lipca 2019 r. - k. 361v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. M. 13 listopada 2006 r. wystąpiła za pośrednictwem (...) S.A. do (...) S.A. z wnioskiem o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup nieruchomości. Wniioskowana kwota kredytu opiewała na 122 000,00 zł. Jako walutę kredytu we wniosku oznaczono franki szwajcarskie. Powódka w momencie złożenia wniosku kredytowego miała (...)lat, posiadała wykształcenie średnie. Powódka była zatrudniona na stanowisku specjalisty ds. obsługi klienta. W dniu składania wniosku, powódka była współwłaścicielem innego lokalu mieszkalnego położonego w W. (dowód: kopia wniosku – k. 148-149v).

Powódka w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, podpisała sporządzone wg wzoru stosowanego przez pozwanego Bank oświadczenie,

w którym potwierdziła, że została zapoznana przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, oraz, że będąc w pełni świadoma ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej; znane są jej postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; została poinformowana, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku; jest świadoma, że ponosi ryzyko kursowe związane

z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych

w Regulaminie, w związku z wypłatą kredytu w złotych mogą pojawić się różnice kursowe a w przypadku niedoboru wypłaconych środków jest zobowiązana do ich pokrycia; saldo zadłużenia wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach określonych w Regulaminie (dowód: kopia oświadczenia wnioskodawcy z 13 listopada 2006 r. – k. 151).

Pozwany 20 listopada 2006 r. wydał pozytywną decyzję kredytową. Przedmiotowa decyzja została wysłana przez pracownika (...) S.A. powódce, wraz z informacją o szacunkowej wysokości raty na poziomie około 527,61 zł (dowód: kopia decyzji kredytowej – k. 153; wydruk e-maila z 21 listopada 2006 r. – k. 343).

W okresie ubiegania się przez powódkę o udzielenie kredytu, wewnętrzna procedura pozwanego przewidywała w pierwszym rzędzie przedstawienie propozycji kredytu złotówkowego, a następnie jeżeli klient był zainteresowany, przedstawiano mu ofertę kredytu indeksowanego wraz z symulacją obrazującą wzrost zobowiązania przy wzroście kursu waluty o 20%. Następnie klient podejmował decyzję którą z ofert przyjmie. Kredyty indeksowane były bardzo popularne wśród klientów, z uwagi na dużo niższą ratę kredytową w porównaniu do kredytu złotowego. Atrakcyjność kredytu indeksowanego wywodziła się

z wysokości raty, na którą wpływ miała wysokość kursu oraz stopy procentowej w stosunku do kredytu złotowego (dowód: zeznania świadka G. T. – protokół rozprawy z 29 kwietnia 2019 r. – godz. 00:14:45 – k. 323, 00:22:03 – k. 323v; 00:34:55 - k. 324).

W dniu 30 listopada 2006 r. pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego (dalej także jako Bank) a A. M. (dalej także jako Kredytobiorca) została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) (dalej także jako Umowa). Integralną częścią Umowy jest Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), znajdujący zastosowanie w zakresie nieuregulowanym w akcie Umowy (okoliczności bezsporne; dowód: odpis Umowy – k. 71-75; kopia Regulaminu – k. 77-81; kopia Taryfy oprocentowania, opłat i prowizji – k. 82).

Na mocy przedmiotowej Umowy, Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie na cel i na warunkach określonych w Umowie zaś Kredytobiorca zobowiązał się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w Umowie i Regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w Umowie (§ 1 ust. 1 Umowy – k. 71).

W myśl § 2 ust. 1 kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy kwotę w złotych, która stanowi równowartość kwoty w wysokości 52 196,98 CHF. Obliczenie równowartości w złotych następuje na zasadach opisanych w Regulaminie (§ 2 ust. 1 Umowy – k. 71). Kredyt został przeznaczony na nabycie własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego oznaczonego w § 2 ust. 3 oraz refinansowanie wydatków poniesionych na zakup lokalu (§ 2 ust. 2 i 3 Umowy – k. 71).

Okres kredytowania został określony na 336 miesięcy. Kredytobiorca zobowiązał się do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu w wysokości 1 923,80 zł (§ 2 ust. 4 i 5, § 6 ust. 4 Umowy – k. 71-72).

Kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia Umowy wynosiła 3,30000 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M oraz stałej marży Banku w wysokości 1,35 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (§ 3 ust. 1-3 Umowy – k. 71).

Kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w Umowie. Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane są z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa, stanowiącego załącznik do Umowy. Kredytobiorca zobowiązany

jest do utrzymania wystarczających środków na ww. rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (§ 6 ust. 1, 6 Umowy – k. 72).

Jako zabezpieczenie kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty stanowiącej równowartość w złotych 200% kwoty kredytu obliczonej na podstawie kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w dniu sporządzenia oświadczenia Banku o udzieleniu kredytu na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowioną na rzecz Banku (§ 7 ust. 1 pkt 1 Umowy – k. 72).

W związku z zawarciem Umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej Kredytobiorca ponownie podpisał oświadczenie sporządzone wg wzoru stosowanego przez Bank, w którym oświadczył, że: 1/ został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej; 2/ będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej; 3/ znane mu są postanowienia Umowy o kredyt hipoteczny oraz Regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; 4/ został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku; 5/ jest świadomy, że:

- a. Ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt;
- b. Ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu;
- c. Kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie;
- d. W związku z wypłatą kredytu w złotych mogą pojawić się różnice kursowe, a w przypadku niedoboru wypłaconych środków jest zobowiązany do ich pokrycia, zgodnie z postanowieniami Umowy;
- e. Saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej;
- f. Raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie;
- g. Prowizja od udzielonego kredytu, obliczana na podstawie kwoty kredytu w walucie obcej na zasadach opisanych w Regulaminie, wyrażana jest docelowo w złotych (dowód: odpis oświadczenia Kredytobiorcy – k. 76).

Według Regulaminu „kredyt indeksowany do waluty obcej” to kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli (§2 pkt 2 Regulaminu – k. 77). Zgodnie z definicją zawartą w Regulaminie „Tabelę” oznacza – Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku (§2 pkt 12 Regulaminu – k. 77).

Stosownie do zapisów Regulaminu kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek Wnioskodawcy Bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej Wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W takim przypadku kwota kredytu w Umowie zostaje ustalona w walucie obcej na podstawie kursu kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w dniu sporządzenia Umowy (§ 4 ust. 1 Regulaminu – k. 78).

Sposób zmiany oprocentowania kredytu określono w §5 Regulaminu (k. 78).

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu (§ 7 ust. 4 Regulaminu – k. 79).

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są

z rachunku bankowego według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu – k. 79).

Bank wypłacił kwotę kredytu w złotych polskich w jednej transzy, na rachunek sprzedawcy przedmiotu finansowania (dowód: zeznania A. M. w charakterze strony – protokół rozprawy z 24 lipca 2019 r. – godz. 00:10:48 – k. 359v).

Pracownik pozwanego 18 grudnia 2006 r. wysłał powódce informację o wysokości miesięcznej raty na poziomie 267,96 CHF. W treści wiadomości podano, że „w zależności od kursu walutowego oraz LIBORU 3M, kwota ta będzie się różnie kształtować, obecnie jest to około 518,00 zł” (dowód: wydruk wiadomości e-mail z 18 grudnia 2006 r. – k. 344).

Powódka w dniu 29 czerwca 2018 r. (data nadania przesyłki pocztowej) wystosowała wobec (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zawiadanie do próby ugodowej w zakresie kwoty 26 000,00 zł z tytułu nienależnie pobranych świadczeń z Umowy

w związku ze stosowaniem niedozwolonych postanowień umownych. Do zawarcia ugody nie doszło (dowód: zawiadanie do próby ugodowej – k. 4-4v, k. 12; odpowiedź na zawiadanie do próby ugodowej – k. 16-16v; protokół z posiedzenia z 08 października 2018 r. – k. 36 [w] aktach I Co 1989/18 Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów prywatnych, wydruków z rachunku spłaty kredytu, wydruków z wiadomości e-mail, złożonych do akt w uwierzytelnionych odpisach oraz zwykłych kopiach. Żadna ze stron nie wносиła o okazanie oryginału bądź też odpisu dowodów złożonych w kopiach. Zważywszy, iż zasadniczy spór między stronami koncentrował się na kwestiach prawnych, a nie faktycznych, Sąd nie miał uzasadnionych podstaw do zakwestionowania wartości powyższych dowodów.

Sąd pominął jako irrelewantne dla ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia: uwagi na piśmie RP z 21 sierpnia 2018 r. (k. 83-95v); fakty na temat kredytów frankowych (k. 144-146v); Zarządzenia organów Banku wraz ze wzorami aneksów do umów kredytu indeksowanego oraz wzorami pism wysyłanych do klientów (k. 164-193); informacja w zakresie skutków projektu ustawy o sposobach przywrócenia równości stron „...” (k. 201-216v); ocena wpływu „...” (k. 218-221); pismo do L. C. z 05 września 2016 r. (k. 223-227v); zestawienie kursów bankowych (k. 229-232); obwieszczenia Prezesa NBP (k. 234-240); wyroki SN (k. 242-258v; 310-319); kopię umowy kredytu (...) (k. 286-295).

Mimo obiekcji pozwanego, Sąd włączył w poczet materiału dowodowego dwie wiadomości e-mail z listopada i grudnia 2006 r. złożone na rozprawie 30 maja 2019 r. Przedmiotowe wydruki nie powodowały bowiem zwłoki w postępowaniu.

W ocenie Sądu zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku nakreślonym przez powódkę w pkt 3 petitum pozwu. Kwestia rozkładu ryzyka kursowego nie wpływa zdaniem Sądu na ocenę Umowy pod kątem jej zgodności z prawem, czy też zasadami współżycia społecznego. Nie ma znaczenia z punktu widzenia kredytobiorcy, w jaki sposób bank zabezpiecza owe ryzyko. Powódka decydując się na zawarcie Umowy, już wyłącznie ze względu na treść podpisanych oświadczeń w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny, postanowienia Regulaminu, czy też treść przedłożonej wiadomości e-mail z listopada 2006 r. musiała zdawać sobie sprawę z powiązania wysokości zadłużenia, miesięcznej raty

z aktualnym kursem CHF publikowanym w Tabeli kursowej. Bezcelowym było również ustalanie wysokości marży z uwzględnieniem spreadu walutowego na poziomie 10,588%. Sama możliwość rotowania przez Bank wysokością spreadu walutowego podlega szerszej ocenie prawnej, aniżeli wyłącznie na moment zawarcia Umowy. Nie jest do tego niezbędna wiedza specjalna. Przedmiotem niniejszego procesu nie była także ocena dochodowości działalności bankowej pozwanego z uwzględnieniem poszczególnych rodzajów kredytów oferowanych w badanym okresie. Z powyższych względów Sąd oddalił wniosek powódki

o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. finansów, produktów finansowych oraz rynków walutowych.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd w pkt 1. sentencji wyroku w związku z oświadczeniem powódki o częściowym cofnięciu pozwu oraz wyrażeniem zgodny przez pozwanego na częściowe cofnięcie powództwa, na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 i 4 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie odsetek od kwoty 85 185,06 zł za okres od dnia 04 lutego 2019 r. do dnia 28 lutego 2019 r.

Powódka wystąpiła przeciwko pozwanemu z dwoma odrębnymi roszczeniami, tym niemniej oba żądania wywodzono z tytułu nieważności Umowy, czy to badanej przesłankowo w przypadku żądania zapłaty, czy też rozpatrywanej wprost w ramach roszczenia ewentualnego o ustalenie nieważności tegoż stosunku prawnego.

Mimo uwzględniania przez Sąd roszczenia ewentualnego, stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, z przyczyn wyłożonych w dalszej części uzasadnienia, domaganie się od pozwanego zwrotu wszystkich świadczeń pieniężnych spełnianych przez powódkę w okresie od lipca 2007 r. do grudnia 2018 r. oznaczonych jako spłata kredytu, uznać należało za nieuzasadnione.

Podstawę zwrotu wzbogacenia stanowi art. 410 § 2 k.c., ale § 1 tego artykułu wskazuje, że przepisy poprzedzające, tj. art. 405–409 k.c., mają zastosowanie również przy nienależnym świadczeniu (zob. wyrok SN z 17 czerwca 2016 r., IV CSK 658/15, LEX nr 2069453). Tradycyjnie przyjmuje się, że zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w razie spełnienia następujących przesłanek: wzbogacenia, zubożenia, związku między wzbogaceniem i zubożeniem oraz braku podstawy prawnej wzbogacenia. Korzyścią majątkową (wzbogaceniem) w rozpoznawanym przypadku jest zwiększenie aktywów – uzyskanie prawa majątkowego (sumy pieniężnej).

Zdaniem Sądu strona powodowa przeanalizowała jedynie jeden wektor ewentualnego upadku Umowy i w konsekwencji spełnienia świadczenia nienależnego. Trzeba zauważyć, że jeżeli Umowa nie wiąże stron *ex tunc*, to świadczenie nienależne w pierwszej kolejności spełnił pozwany, uruchamiając kredyt w wysokości około 122 000,00 zł (żadna ze stron nie wskazała w jakiej finalnie wysokości pozwany wypłacił kwotę kredytu), przeznaczony na nabycie przez powódkę lokalu mieszkalnego. Powódka w okresie od stycznia 2007 r. do grudnia 2018 r. przelała na rzecz pozwanego świadczenia pieniężne oznaczone jako spłata rat kapitałowo - odsetkowych w łącznej wysokości 92 185,59 zł (vide: zaświadczenie z 03 stycznia 2019 r. – k. 96-103). Biorąc pod uwagę szacunkową, średnią wysokość tychże świadczeń w ostatnich miesiącach 2018 roku (około 620,00 zł), na dzień orzekania powódka mogła wpłacić do pozwanego łącznie około 97 765,59 zł (92 185,59 zł + [620,00 zł x 9 miesięcy]).

Mając na względzie szacowaną równowartość dokonanych przez powódkę świadczeń oraz szacowaną wysokość świadczenia pozwanego, należy przyjąć, że to strona powodowa nadal jest zobowiązana do zwrotu pozwanemu nienależnie spełnionego świadczenia. To powódka pozostaje bowiem w dalszym ciągu wzbogacona kosztem pozwanego. Wszelkie płatności dokonane przez powódkę, należy traktować jako zwrot nienależnego świadczenia otrzymanego od pozwanego. Zważywszy na relację kwoty dochodzonej przez stronę powodową do kwoty wypłaconej przez pozwanego, Sąd doszedł więc do wniosku, iż powództwo o zwrot uiszczonych przez powódkę świadczeń pieniężnych za okres od lipca 2007 r. do grudnia 2018 r., podlega oddaleniu.

Celem wyczerpania zarzutów podnoszonych przez pozwanego w toku instancji, należy odnieść się również do akcentowanej kwestii przedawnienia roszczenia powódki o zapłatę. Podstawę omawianego roszczenia stanowi art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., do przedawnienia których zastosowanie znajduje podstawowy, 10 letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. Ewentualnemu przedawnieniu, podlegałyby świadczenia za okres 10 lat przed wystąpieniem 04 lutego 2019 r. z powództwem. Część roszczenia powódki za okres przypadający przed lutym 2009 r. mogło podlegać przedawnieniu. Rzecz jednak w tym, że w przypadku świadczeń za okres od 04 lipca 2008 r. do marca 2009 r. powódka w dniu 06 lipca 2018 r. zawezwała pozwanego do próby ugodowej (co do zwrotu kwoty 26 000,00 zł). Nastąpiło więc przerwanie biegu terminu przedawnienia w powyższym zakresie. Termin rozpoczął swój bieg na nowo od dnia 08 października 2018 r. (art. 123 k.c., 124 k.c.).

Zakładając zatem hipotetycznie, iż powódce przysługiwałoby przeciwko pozwanemu roszczenie o zwrot świadczeń nienależnych spełnionych na rzecz pozwanego w okresie od lipca 2008 r. do grudnia 2018 r. w łącznej kwocie 85 185,06 zł, podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia należałoby uznać za nieskuteczny.

Pochylając się nad roszczeniem ewentualnym, pierwszorzędą kwestią było ustalenie, czy powódka występując z tymże żądaniem, posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. W ocenie Sądu odpowiedź na to zagadnienie jest pozytywna. Co więcej zważywszy na stan faktyczny sprawy, poczynione przez Sąd rozważania odnośnie przyczyn oddalenia powództwa głównego o zapłatę, właściwszym z punktu widzenia interesów powódki roszczeniem, od początku było powództwo o ustalenie nieważności Umowy.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości skorzystania z powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną zainteresowanego takim rozstrzygnięciem. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Okoliczności faktyczne niniejszego przypadku wymagają zdaniem Sądu głębszej analizy. Zauważyć bowiem należy, iż powództwo o świadczenie, a zatem powództwo dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powódkę i to pod warunkiem, że świadczenia „Kredytobiorcy” przewyższą świadczenie otrzymane od „Kredytodawcy”. Nawet w przypadku uwzględnienia powództwa o świadczenie z uwagi na przesłankową nieważność Umowy, powódkę w dalszym ciągu wiązałyby sporna Umowa kredytowa. Powództwo o zapłatę obejmować może wyłącznie wniesione już przez powódkę raty kredytowe, nie dotyczy to kolejnych (przyszłych) zobowiązań okresowych, które „Kredytobiorca” obowiązany jest uiszczać na rzecz „Kredytodawcy”. Trzeba zwrócić uwagę, że zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem dla którego powódka zdecydowała się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie ważności przedmiotowej Umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już świadczeń tytułem spłaty rat kredytowych jak i rat których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, nawet jeżeli byłby korzystny dla powódki w zakresie nadpłaty środków, definitywnie nie zakończyłyby powstałego między stronami Umowy kredytu sporu.

Asumpt do postawienia powyższej tezy stanowi dyspozycja art. 365 § 1 k.p.c.

Z przepisu tego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron. Omawiany artykuł nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego

związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.).

Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jednakże wyłącznie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca

w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa

w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie

w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099).

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego, powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie, uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną. Umowa kredytu zawiera postanowienia, które po pierwsze stanowią naruszenie przepisów bezwzględnie obowiązujących, istoty prawa zobowiązań, a także klauzule abuzywne, których wyłącznie z treści stosunku prawnego, powoduje, że Umowa nie nadaje się do wykonania. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, co do związania takim stosunkiem prawnym. Zawisły między stronami spór na tym tle, może ostatecznie rozstrzygnąć wyłącznie wyrok odnoszący się wprost w sentencji do przeciwstawnych stanowisk stron o ważności bądź nieważności Umowy. Inaczej rzecz ujmując, powódka w granicach żądań określonych w petitum pozwu (art. 187 k.p.c. w zw.

z art. 321 k.p.c.) ma prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy Umowa kredytowa ją wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinna ją ewentualnie wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie.

Reasumując, zdaniem Sądu powódka mimo wystąpienia z powództwem

o świadczenie, które w pierwszej kolejności realizowała w niniejszym postępowaniu, posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy kredytowej. Wyrok w sprawie o świadczenie mimo, że oddalający powództwo z omówionych wyżej względów, nie usunął bowiem niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona powodowa kwestionuje (w tym zakresie porównaj między innymi wyrok SN z 08 marca 2001 r. I CKN 1111/00, Lex nr 1168032; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; wyrok SN z 21 marca 2006 r. V CSK 188/05, Lex nr 1104890). Powódka posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy, gdyż z tego stosunku prawnego wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie

w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne. W ocenie Sądu w realiach niniejszego postępowania tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powódki i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić interes prawny strony żądającej ochrony ze strony sądu powszechnego (zob. wyrok SN z 30 października 1990 r. I CR 649/90, Lex nr 158145; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; postanowienie SN z 18 listopada 1992 r. III CZP 131/92, Lex nr 374471).

Aby dokonać prawidłowej oceny spornej Umowy, pod kątem kryteriów wyrażonych w art. 58 § 1 k.c. należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcia „sprzeczności

z prawem”, „czynności zmierzającej do obejścia prawa”.

Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Jako podstawowy wyróżnik obejścia prawa należy więc przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby z przepisów prawa i była wskutek powyższych działań naruszona.

Przed przystąpieniem do oceny zarzutów podnoszonych przez powódkę, wskazujących na nieważność Umowy, zaznaczenia wymaga, iż ocena pod kątem wymagań ustawowych stawianym umowie kredytu, dokonywana była przez Sąd według stanu prawnego obowiązującego na dzień zawarcia Umowy, tj. 30 listopada 2006 r. (Dz.U. z 2002 r. nr 72 poz. 665). Zwrócić należy bowiem uwagę, iż „Kredytobiorca” dowodził nieważności Umowy ex tunc od chwili jej zawarcia. W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powódkę zarzutów nie mogła obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Przedmiotowa zmiana jak wynika z art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

W polskim systemie prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić przede wszystkim wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe – art. 69 ust. 1 – według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych – określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu.

Zasadniczą przyczyną dla której Sąd uznał, że sporna Umowa jest nieważna jest brak oznaczenia w treści Umowy, kwoty udzielonego kredytu. Kwestią wtórną, dodatkową jest natomiast to, iż wobec zastosowania przez pozwanego w Umowie postanowień abuzywnych, niewiążących powódki jako konsumenta ex tunc, sporny stosunek prawny uniemożliwia wykonanie zobowiązania.

Wyraźnego zaznaczenia wymaga, iż Sądowi znane jest przeważające obecnie w orzecznictwie stanowisko według którego umowy kredytu indeksowanego, denominowanego do walut obcych, stanowią jeden z możliwych wariantów umowy kredytu bankowego, ich konstrukcja nie narusza natury umowy kredytu bankowego, są zgodne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, Lex nr 2008735; wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, Lex nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, Lex nr 2369626).

Rzecz jednak w tym, iż stany faktyczne stanowiące podstawę do wysunięcia powyższego ogólnego wniosku, zupełnie nie przystają do okoliczności niniejszej sprawy. Strony w Umowie posługują się pojęciem kredytu indeksowanego, definiują to pojęcie w § 2 pkt 2 Regulaminu (k. 77). Sama definicja kredytu indeksowanego użyta przez strony, odpowiada powszechnemu rozumieniu tego „wariantu” kredytu bankowego. Zasadniczą różnicą jest jednakże to,

iż w treści aktu Umowy, nie podano kwoty środków pieniężnych, którą Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji „Kredytobiorcy”.

Dla zrozumienia dalszego toku rozumowania Sądu trzeba wyjaśnić już w tym miejscu różnicę pomiędzy zawartym w przepisie bezwzględnie obowiązującym - art. 69 ust. 1 Prawa bankowego sformułowaniem „kwota środków pieniężnych” od pojęcia „kwota i waluta kredytu” którą posługuje się przepis dyspozytywny – art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego. Zdaniem Sądu z punktu widzenia praktycznego, istoty umowy kredytu bankowego, formy w której może ona zostać zawarta (nawet ustnie - forma pisemna zastrzeżona została w ust. 2 omawianego przepisu wyłącznie dla celów dowodowych) nie zachodzi żadna różnica. Nie sposób wszakże wyobrazić sobie zawarcie umowy kredytu bankowego w formie ustnej (dojście do konsensusu) bez określenia kwoty środków pieniężnych oddawanych do dyspozycji kredytobiorcy (w walucie polskiej bądź obcej). Przykładowy katalog elementów konstrukcyjnych umowy kredytu wynikający z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, stanowi

w ocenie Sądu po prostu częściowe powtórzenie niezbędnych elementów konstrukcyjnych

z ust. 1 tegoż przepisu, będąc ich uszczegółowieniem. Za przyjęciem takiego toku rozumowania, świadczy to, iż elementami wspólnymi obu ustępów jest nie tylko określenie kwoty środków pieniężnych/ kwoty i waluty kredytu, ale także chociażby oznaczenie celu na który przeznaczony jest kredyt, czy też stron umowy (ust. 1 bank – kredytobiorca; ust. 2 bank „x” kredytobiorca „y”). Zdaniem Sądu konstrukcja ust. 2 omawianego przepisu ma z jednej strony na celu sygnalizację przez ustawodawcę, że forma pisemna tego rodzaju stosunku prawnego zastrzeżona jest wyłącznie dla celów dowodowych („powinna”), z drugiej natomiast strony, że bank i kredytobiorca poza przykładowo wymienionymi elementami

(„w szczególności”) – będącymi w zakresie ww. elementów de facto elementami koniecznymi, wyznaczającymi minimalną treść stosunku prawnego opisanego w ust. 1, mogą ułożyć stosunek prawny w zasadzie w dowolny sposób o ile oczywiście nie nastąpi przekroczenie granic swobody umów (art. 353¹ k.c.).

Aby uzmysłowić odmiennosc Umowy badanej w niniejszym postępowaniu od innych umów kredytu indeksowanego należy posłużyć się przykładem. W umowach kredytu indeksowanego uznanych w orzecznictwie sądowym za ważne, kwota środków pieniężnych (kwota i waluta kredytu) wyrażona jest wprost w akcie umowy w sposób liczbowy wraz z podaniem waluty zobowiązania (np. 200 000,00 zł - etap I konstruowania treści umowy kredytu indeksowanego). Tak wyrażona kwota środków pieniężnych jest tożsama ze sposobem wykonania przez bank zobowiązania (etap II) polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy środków pieniężnych na określony w umowie cel (np. zapłata ceny sprzedaży nieruchomości - 200 000,00 zł). Kredytobiorca zgodnie z treścią zobowiązania oraz art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w takich umowach otrzymywał od kredytodawcy umówioną kwotę środków pieniężnych wyrażoną w akcie umowy w sposób wynikający z treści stosunku prawnego. Na mocy dodatkowego postanowienia, oddana do dyspozycji kredytobiorcy kwota środków pieniężnych oznaczona w akcie umowy (200 000,00 zł) oraz wypłacona kredytobiorcy (również 200 000,00 zł) była jednak w momencie uruchomienia kredytu przeliczana (etap III) po ustalonym przez bank kursie kupna (np. 2,00 PLN/CHF) na kwotę zadłużenia we frankach szwajcarskich (przy powyższych parametrach - 100 000,00 CHF) stanowiąc świadczenie, które kredytobiorca zobowiązuje się spełnić na rzecz banku w celu wykonania swojej części zobowiązania. Sposób spełnienia tego świadczenia przez kredytobiorcę - tu zwrot kwoty 100 000,00 CHF polegał na tym, że bank na mocy dodatkowego zastrzeżenia umownego, ustalił ratę kapitałowo-odsetkową kredytu wyrażoną w CHF, która jest regulowana przez kredytobiorcę w złotych polskich poprzez przeliczenie raty kredytu wyrażonej w harmonogramie w CHF na złote polskie przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF z bankowej tabeli kursów (etap IV).

Jak widać na powyższym przykładzie w umowach kredytu indeksowanego, uznanych za zgodne z treścią art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, naturą umowy kredytu bankowego, świadczenie banku od początku (etap I) jest oznaczone w treści aktu umowy. Na mocy dodatkowych postanowień, zmienia się wyłącznie sposób określenia świadczenia zwrotnego kredytobiorcy na rzecz banku, jego wykonania przez kredytobiorcę (etap III i IV).

W rozpoznawanym przypadku przy konstruowaniu § 2 Umowy (k. 71), w momencie jej zawierania (składania zgodnych oświadczeń woli - podpisania pod jej treścią) pominięto etap I – określający świadczenie Banku, etap II - określający kwotowo sposób spełnienia tegoż świadczenia, przechodząc od razu do etapu III – określającego

świadczenie kredytobiorcy, tj. wskazanie, wysokości świadczenia jakie ma spełnić Kredytobiorca na rzecz Banku. Inaczej rzecz ujmując strony w momencie zawierania Umowy znały wysokość świadczenia „Kredytobiorcy” na rzecz Banku wyrażonego w CHF, nie znały jednak wysokości świadczenia Banku na rzecz „Kredytobiorcy” (kwoty środków pieniężnych), gdyż było ono określane dopiero w momencie uruchomienia kredytu. Powódka zawierając więc sporną Umowę, de facto nie znała kwoty środków pieniężnych (kwoty kredytu), którą Bank zobowiązał się oddać do jej dyspozycji (etap I).

W treści stosunku prawnego odwołano się wprawdzie do równowartości kwoty 52 196,98 CHF. Strony jednak zastrzegły, że kredyt udzielany jest w walucie polskiej, a nie we frankach szwajcarskich, które następnie na podstawie dodatkowej klauzuli były przeliczane przez bank po kursie kupna na złote polskie, wypłacane kredytobiorcy – tak jak ma to miejsce w przypadku kredytu denominowanego. Postanowienia umowne w tej materii są w ocenie Sądu niejasne i niejednoznaczne.

Jak już wspomniano, forma pisemna umowy kredytu nie została zastrzeżona pod rygorem nieważności a zatem jest wymagana jedynie dla celów dowodowych. Oznacza to, że wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny.

Ogólne reguły wykładni oświadczeń woli zawiera art. 65 k.c. Zgodnie z tymże przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§1). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2).

Kryteria zarysowane przez cytowaną normę prawną zostały uszczegółowione przez bogate orzecznictwo sądowe, w ramach którego przeważa tzw. kombinowana metoda wykładni przyznająca pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy (zob. m.in. uchwałę [7] SN z 29.06.1995 r., III CZP 66/95, LEX nr 9220).

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst.

Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok SN z 03.09.1998 r., I CKN 815/97, LEX nr 34446), dotychczasowe doświadczenie stron ich status (por. wyrok SN z 04.07.1975 r., III CRN 160/75, LEX nr 5004). Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi.

O tym jaka była wola stron przy zawieraniu tegoż zobowiązania (w zakresie waluty środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy) świadczy nie tylko literalna treść stosunku prawnego, ale także sposób zabezpieczenia kredytu (hipoteka kaucyjna do kwoty stanowiącej równowartość w złotych 200% kwoty kredytu - § 7). Wedle treści art. 95 Prawa bankowego, podstawą wpisu hipoteki na zabezpieczenie kredytu bankowego są dokumenty bankowe stwierdzające udzielenie kredytu, jego wysokość, zasady oprocentowania i warunki spłaty oraz pisemne oświadczenie właściciela nieruchomości o ustanowieniu hipoteki. O tym, iż walutą kwoty środków pieniężnych był złoty polski, świadczy ponadto § 9 oświadczenia o poddaniu się egzekucji (k. 73), w którym „Kredytobiorca” poddaje się do

egzekucji do kwoty 256 506,40 zł, treść wniosku kredytowego, w którym powódka wniosowała o kwotę 122 000,00 zł, cel kredytu (kupno lokalu mieszkalnego), a także wyjaśnienia powódki w charakterze strony.

W kontekście wykładni Umowy oraz akcentowanych w orzecznictwie faz tego stosunku prawnego, zwrócić trzeba uwagę, że w § 2 Umowy posługuje się pojęciem „oddać do dyspozycji kwotę w złotych”, autor Umowy używa więc tutaj określenia ustawowego z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W ocenie Sądu zdanie drugie § 4 ust. 1 Regulaminu „W takim przypadku kwota kredytu w Umowie zostaje ustalona w walucie obcej” (k. 78) w zestawieniu z § 2 ust. 1 Umowy, pozostałymi ww. postanowieniami aktu Umowy, ww. okolicznościami faktycznymi, dotyczy już etapu III, fazy określenia zobowiązania zwrotnego które ma spełnić kredytobiorca.

Kwota środków pieniężnych oddanych do dyspozycji Kredytobiorcy miała zostać określona dopiero przy uruchomieniu kredytu, stanowiąc iloczyn kwoty 52 196,98 CHF oraz kursu kupna franka szwajcarskiego obowiązującego w dniu wypłaty środków. Tym samym należy skonstatować, że w momencie składania przez strony oświadczeń woli o zawarciu spornego stosunku prawnego, Umowa nie zawierała oznaczenia kwoty środków pieniężnych oddanych do dyspozycji „Kredytobiorcy” stosowanie do wymagań wynikających z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, co stanowi pierwszą, zasadniczą przyczynę uznania Umowy za nieważną. Czym innym jest bowiem określenie świadczenia do którego spełnienia zobowiązuje się kredytobiorca (wspomniany wyżej etap III i IV), umówiony sposób wypłaty świadczenia (etap II) – które nie muszą być skonkretyzowane, oznaczone kwotowo w momencie zawierania umowy, a zupełnie czym innym brak określenia w momencie zawarcia Umowy kredytu świadczenia banku (etap I) – kwoty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy.

Nawet jeżeli przyjąć hipotetycznie na potrzeby niniejszych rozważań prawnych, że na gruncie Prawa bankowego art. 69 ust. 1, strony mogły dokonać takiego oznaczenia w sposób opisowy poprzez odwołanie się do określonych kryteriów zewnętrznych – równowartości oznaczonej kwoty franków szwajcarskich (zdaniem Sądu z uwagi na charakter zobowiązania, treść ww. przepisu nie było to możliwe), to rozwiązanie zastosowane w treści Umowy, jest w ocenie Sądu sprzeczne z przepisami prawa zobowiązań.

Artykuł 353 § 1 k.c. definiuje zobowiązanie jako stosunek prawny polegający na tym, że jedna osoba (wierzyciel) jest uprawniona do żądania spełnienia świadczenia, natomiast druga (dłużnik) jest obowiązana świadczenie spełnić. Świadczeniem jest takie zachowanie dłużnika, które jest zgodne z treścią zobowiązania. Dłużnik ma wykonać zobowiązanie nie tylko zgodnie z jego treścią ale jednocześnie w sposób odpowiadający jego celowi społeczno - gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeśli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje, w sposób odpowiadający tym zwyczajom (art. 354 § 1 k.c.). Przypomnieć należy również, że umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.).

Pośród wymienionych kryteriów określających powinność dłużnika jak i uprawnienia wierzyciela, zasadnicze znaczenie ma więc treść zobowiązania, którą określa źródło powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązań umownych - umowa, w razie potrzeby dookreślana przez przepisy Kodeksu cywilnego albo innych ustaw.

W związku z tak pojmowanym świadczeniem w stosunkach zobowiązaniowych, kluczowym elementem jest to aby świadczenie w momencie powstania zobowiązania było oznaczone lub chociażby oznaczalne. W tym drugim wypadku muszą być wskazane obiektywnie dostrzegalne oraz weryfikowalne kryteria (parametry), niezależne od woli stron stosunku prawnego, wedle których ustalane będzie umówione świadczenie w przypadkach określonych w treści danego zobowiązania.

Przepisem, który ogranicza swobodę umów stron jest art. 353¹ k.c., który pozostawia stronom swobodę ułożenia stosunku umownego, co do kwestii regulowanych w przepisach dyspozytywnych. Naruszenie jednak któregośkolwiek z wymienionych w nim kryteriów, powoduje nieważność czynności prawnej, która zgodnie z art. 58 k.c. zostanie uznana za sprzeczną z prawem, zmierzającą do obejścia prawa bądź sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Na kanwie niniejszego postępowania podmiotem uprawnionym do oznaczenia kwoty środków pieniężnych w złotych polskich (etap I) był sam Bank, który określał ich wysokość, a tym samym także określając kwotę wypłacaną „Kredytobiorcy” (etap II) na wskazany

w umowie cel na podstawie kursu kupna CHF obowiązującego w dniu uruchomienia kredytu, a ustalano go przez Zarząd Banku. Taki sposób określenia zobowiązania jednej ze stron umowy wzajemnej, stanowi w ocenie Sądu naruszenie art. 354 § 1 k.c., 353⁽¹⁾ k.c. oraz art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, prowadząc do bezwzględnej nieważności Umowy. Zwrócić należy uwagę, że w ramach umowy kredytu bankowego, praktyką wynikającą nie tylko z treści przepisów prawa regulujących ten typ umowy wzajemnej, ale również wynikającą

z ustalonych zwyczajów w obrocie bankowym jest to, że kwota środków pieniężnych o którą wnioskuje klient banku, po weryfikacji zdolności kredytowej, wydaniu decyzji kredytowej określana jest de facto przez kredytobiorcę a nie bank. To kredytobiorca przez pryzmat celu zaciągnięcia kredytu (np. sfinansowanie kupna nieruchomości) decyduje o tym na jaką kwotę środków pieniężnych opiewać będzie umowa kredytu, jaką kwotę bank odda mu do dyspozycji.

Zakładając hipotetycznie, iż w badanej Umowie oznaczono kwotę środków pieniężnych w złotych polskich oddaną przez Bank do dyspozycji „Kredytobiorcy”,

w Umowie zawarto pozostałe trzy elementy konstrukcyjne (II-IV) charakterystyczne dla umów kredytu indeksowanego, pozostałe zarzuty podnoszone przez powódkę podważające zgodność z prawem tak skonstruowanego stosunku prawnego uznać należałoby za nieuzasadnione.

Przyjmując hipotetycznie, że Umowa zawiera wszystkie powyższe elementy (etapy I-IV) należałoby dojść do wniosku, że w takim przypadku, zawiera ona wszystkie ww. elementy przedmiotowo istotne – wyodrębniające umowę kredytu bankowego od innych stosunków prawnych. Postanowienia umowne przewidujące, iż w dniu wypłaty kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty określonego w bankowej tabeli kursów, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu po kursie sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów, dotyczą wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, co samo w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. m.in. wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626), w żadnej mierze nie stanowi obejścia zasady nominalizmu.

Strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej bądź też walucie obcej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, iż zasadą jest, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej (czy też obcej – w przypadku kredytu denominowanego), takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Nie ma więc racji w ocenie Sądu, strona powodowa twierdząca, iż Umowa jest sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego. Treść tego przepisu w dacie podpisania Umowy nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bowiem bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu.

Powódka dokonując argumentacji w omawianej części, mylnie utożsamia pojęcie kwoty udzielonego kredytu z ekonomiczną siłą nabywczą udostępnianego przez bank kapitału. W zakresie umowy kredytu indeksowanego czy też denominowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku

z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735). W umowie kredytu indeksowanego dodatkowym elementem „zmiennym” jest kurs waluty indeksacyjnej na przestrzeni czasu. Strony w

tym Kredytobiorca godził się jednak na jego wprowadzenie (przeliczenie kwoty udzielonego kredytu w złotych na saldo zadłużenia w walucie frank szwajcarski, spłata zadłużenia wyrażonego w walucie obcej po przeliczeniu raty w CHF na PLN) w zamian zastosowania niższego oprocentowania opartego na stopie referencyjnej „LIBOR”, o czym świadczą jasno i dobitnie oświadczenia o ryzyku walutowym podpisane przez powódkę przed zawarciem Umowy. Kwestia tego w jaki sposób Bank określał finalnie kursy waluty indeksacyjnej, nie podlegała ocenie w ramach zarzutów ogólnych, dopuszczalności zastosowania przez strony, kwestionowanej obecnie przez powódkę na skutek obiektywnego wzrostu waluty CHF konstrukcji prawnej kredytu indeksowanego, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

W kontekście przeliczania salda, zgodności z prawem tak skonstruowanej umowy powódka zarzucała, iż między stronami nie dochodzi w istocie do transakcji kantorowej wymiany walut. Zdaniem Sądu nie ma to znaczenia dla oceny ważności Umowy. Strony przyjęły taki sposób wykonania zobowiązania, aby możliwym było zastosowanie do oprocentowania niższej stawki referencyjnej LIBOR, mającej w założeniu zmniejszyć koszt pozyskania kredytu, ze względu na wysokie ówczesnie stopy procentowe.

Strona powodowa uzasadniając swoje stanowisko w zakresie bezwzględnej nieważności Umowy kredytowej, wskazywała również, że indeksacja kwoty kredytu stanowiąca w istocie obrót dewizowy, została dokonana z naruszeniem zasady walutowości i związanego z nią art. 9 pkt 15 Prawa dewizowego. Artykuł 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony spornej Umowy, stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Uregulowanie to przewidywało, iż każde zobowiązanie pieniężne powinno być wyrażone w walucie polskiej, z wyjątkiem tych zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególne. Aktem prawnym wprowadzającym takie regulacje była przede wszystkim ustawa z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178), która przewidywała w dacie zawarcia Umowy łączącej strony - zasadę swobody dewizowej, a w szczególności jej art. 3 ust. 1 i 3. Pogląd ten znajduje pełne potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego [3] z 02 kwietnia 2004 r. (III CZP 10/04, publ. OSNC z 2005r. nr 6 poz. 99), wydanej co prawda na gruncie art. 4 ust. 2 poprzednio obowiązującej ustawy Prawo dewizowe z 02 grudnia 1994 r. (Dz. U. Nr 136, poz. 703), którego treść odpowiada jednak treści art. 3 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178). Odstępstwa od zasady walutowości (w zw. z treścią art. 5 i 9 Prawa dewizowego) od dnia 01 października 2002 r. przewidywało także rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z 03 września 2002 r. (Dz. U. nr 154, poz. 1273). Zgodnie z §12 tegoż aktu wykonawczego do rzezzonej ustawy „zezwała się na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c.”.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, iż w rozpoznawanej sprawie doszło do obrotu wartościami dewizowymi w kraju. Zgodnie bowiem z definicją zawartą w art. 2 ust. 1 pkt 18 ww. ustawy, obrotem takim jest już samo zawarcie umowy powodującej lub jedynie mogącej powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych. W związku z zawarciem Umowy przeliczenia salda zadłużenia na CHF, Bank zobligowany był zabezpieczyć niezbędne środki w tej walucie dokonując transakcji na rynku międzybankowym. Bank musiał więc być gotowy by świadczyć w wykonaniu Umowy kwoty bezpośrednio we frankach szwajcarskich, a jedynie na mocy dodatkowego porozumienia stron, do obrotu tego ostatecznie nie doszło.

Zwrócić uwagę należy także, iż art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 cyt. ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji zatem w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu indeksowanego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa Umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

Sąd zważywszy na treść łączącej strony stosunku zobowiązaniowego (przy założeniu określenia w Umowie kwoty środków pieniężnych w złotych polskich oddanych do dyspozycji powódki), nie aprobuje także argumentacji powódki, wskazującej na nieprawidłowy sposób naliczania odsetek umownych. Formułując tenże zarzut, „Kredytobiorca” w dalszym ciągu nie dopuszcza do siebie myśli, iż sporny kredyt został udzielony w walucie polskiej jednakże jego spłata

następuje poprzez odniesienie do waluty indeksacyjnej. Co za tym idzie odsetki zgodnie z Umową kalkulowane są od kwoty faktycznego zadłużenia przeliczonego za pośrednictwem waluty indeksacyjnej. Miesięczna rata wyrażona w CHF – przeliczona następnie na złotówki, składa się z części kapitałowej i odsetkowej. Pierwsza część pomniejsza saldo udostępnionego kapitału (zgodnie z przyjętym harmonogramem). Druga natomiast ze wskazanych części składowych miesięcznej raty, naliczana jest od kwoty faktycznego zadłużenia (które z zapłatą każdej kolejnej części raty kapitałowej ulega pomniejszeniu) z uwzględnieniem faktycznej liczby dni w danym miesiącu kalendarzowym. Ten aspekt konstrukcji umowy i zarzutów powódki należy postrzegać w kontekście zmiany siły nabywczej pieniądza, która jest wpisana w istotę umowy kredytu indeksowanego.

Zarzutem powódki o charakterze stricte prawnym, było także wywodzenie nieważności Umowy ze względu na naruszenie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Sporna Umowa z 2006 r. nie może być oceniana pod kątem zgodności z przepisami tegoż aktu prawnego, gdyż została zawarta przed jego wejściem w życie (2008 r.). Nawet jednak w przypadku zastosowania tej ustawy, argumentacja powódki co do wprowadzenia jej w błąd w rozumieniu art. 5 ust. 3 pkt 2 i 5, co do cech istotnych kredytu indeksowanego, z uwagi na rozbudowaną treść pouczeń podpisanych przez powódkę, konieczność oceny okoliczności sprawy z zastosowaniem obiektywnego wzorca „przeciętnego konsumenta”, przedmiotowe zarzuty nie podlegałyby uwzględnieniu.

Poza zarzutami stricte prawnymi opartymi na treści art. 58 § 1 k.c. powódka w celu wykazania zasadności wywiedzionego roszczenia o zapłatę wskazywała również na sprzeczność Umowy z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Przed przystąpieniem do oceny kwestionowanej Umowy pod kątem klauzuli generalnej zawartej w art. 58 § 2 k.c. należy nadmienić, że zarzuty odnoszące się do sprzeczności konstrukcji Umowy w ogólności jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego trzeba oddzielić od zarzutów mogących wypełniać dyspozycję art. 385¹ i nast. k.c. W przeważającym zakresie judykatura oraz doktryna opowiedziały się za tym, aby

w sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385¹ k.c. dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. W ocenie Sądu pogląd ten należy uznać za słuszny tak

w rozpoznawanym przypadku jak i w ogólności. Za trafnością przedstawionej tezy przemawia przede wszystkim fakt, że wynikająca z art. 385¹ §1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego obiektywnie korzystniejsza aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. Szczególna regulacja dla umów konsumenckich, w odróżnieniu od reguł ogólnych, nie przewiduje bowiem możliwości oceny, czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby daną umowę

z konsumentem. W ten sposób nieuczciwy przedsiębiorca pozbawiany jest jednego z koronnych argumentów, którym mógłby się posłużyć w przypadku zastosowania pierwszeństwa reguł ogólnych wynikających z art. 58 § 3 k.c., co podważałoby sens wprowadzenia do porządku prawnego ochrony konsumenckiej. Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza bowiem, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula. W ten sposób konsument jest chroniony przed upadkiem całej umowy a przedsiębiorca ponosi ryzyko stosowania we wzorcu niedozwolonych postanowień.

W kontekście badania pierwszeństwa stosowania powyższych przepisów, zwrócić trzeba również uwagę na cel wprowadzenia do polskiego porządku prawnego, przepisów chroniących konsumentów (implementacja dyrektywy WE nr 93/13). Dyrektywa 93/13 zawiera wskazania wymaganego od Państw Członkowskich minimalnego poziomu ochrony interesów konsumentów przed rynkowymi praktykami profesjonalistów polegającymi na stosowaniu wzorców umów z postanowieniami naruszającymi tzw. słuszość kontraktową.

W myśl tej dyrektywy „klauzulę niedozwoloną” stanowi takie postanowienie, którego wprowadzenie do umowy powoduje sprzeczne z wymaganiami dobrej wiary (zaufania), niekorzystne dla konsumentów, istotne naruszenie równowagi między wynikającymi

z umowy prawami i obowiązkami stron. Przepis art. 385¹ k.c. w szerszym zakresie aniżeli reguły ogólne umożliwia realizację celów dyrektywy, pełniąc dodatkowo funkcję prewencyjną oraz wychowawczą, przyczyniając się nie

tylko do ochrony jednostkowego konsumenta, ale także ogółu podmiotów, którym przyznano status konsumenta, zabezpieczając ich prawa na przyszłość.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współżycia społecznego” określane są najogólniej rzecz ujmując obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta. Przedmiotową klauzulę należy utożsamiać z dobrymi obyczajami, uczciwością, która w branży usług bankowych winna przejawiać się w zaufaniu klientów do takich instytucji i rzetelnym ich informowaniu o treści, prawdopodobnych skutkach zawieranych umów.

Powódka w ramach omawianego zarzutu powoływała się najogólniej rzecz ujmując, na czerpanie przez pozwanego nadmiernych korzyści z Umowy, brak ekwiwalentności świadczeń poprzez wbudowanie do umowy kredytowej mechanizmu indeksacji. Sąd nie podziela tychże zarzutów. Umowa kredytu bankowego czy też pożyczki z natury rzeczy nie zakłada istnienia ekwiwalentności świadczeń. Po wtóre ocena argumentacji poruszanej przez powódkę może ulegać zmianom w zależności od aktualnego kursu waluty indeksacyjnej. Skoro strona powodowa wskazuje, że Umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego ex tunc to ocena podnoszonych zarzutów powinna następować według stanu

z dnia zawarcia spornego stosunku prawnego. Kwestionowana obecnie Umowa, w momencie jej zawarcia była niewątpliwie korzystna dla powódki o czym świadczy wiedza powszechna – ówczesnie niski kurs CHF. Zważywszy na wynik postępowania dowodowego trudno mówić również o akcentowanym przez powódkę nadmiernych, ponad przeciętnych zyskach Banku. Poza przedstawieniem ogólnych wyliczeń, powódka nie przedstawiła dowodów świadczących, iż w tym konkretnym przypadku Bank nadmiernie wzbogacił się kosztem powódki. Wartość ekonomiczna salda kredytu w przeliczeniu na złote polskie, nie może być przy ocenie omawianego zarzutu decydującym wyznacznikiem, gdyż ta ulega zmianie wraz ze zmianami kursu waluty indeksacyjnej na przestrzeni czasu. Bank z tytułu zmiany wartości ekonomicznej franka szwajcarskiego, poprzez sposób zabezpieczania akcji kredytowej, nie czerpie dodatkowych zysków z tytułu wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Dodatkowym wynagrodzeniem jest stosowanie niejednorodnych kursów CHF przy uruchomieniu i spłacie kredytu, spread walutowy. Ten element stanu faktycznego, z wyłożonych wyżej przyczyn podlega jednak ocenie pod kątem ewentualnej abuzywności, a nie w ramach zarzutów ogólnych. Obiektywny, globalny wzrost czy też spadek kursu waluty obcej, niezależny od stron nie może być uznany za naruszający zasadę równości stron, czy też ekwiwalentności.

Zwrócić należy również uwagę, że powódka nawiązuje w omawianym zakresie de facto nie do kwestii ekwiwalentności lecz rozkładu ryzyka kontraktowego (walutowego). Nie jest rzeczą Sądu oceniać w jaki sposób Bank zabezpiecza ryzyko po swojej stronie. Kwestia ta z punktu widzenia oceny Umowy pozostaje irrelevantna. Wątpliwym jest również aby potencjalny klient banku zastanawiał się nad sposobem zabezpieczenia akcji kredytowej przez kontrahenta. Podejmując działalność bankową, ubezpieczeniową czy też każdą inną związaną z obiektywnie występującym ryzykiem wynikającym z przyczyn obiektywnych, konstrukcji produktu, profilu działalności, każdy rozsądnie postępujący profesjonalny podmiot dąży do ograniczania tegoż ryzyka, zabezpieczenia, ograniczenia nieprzewidzianych następstw. W kontekście oceny danego stosunku prawnego pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient, obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści. Klauzula zasad współżycia społecznego w stosunkach kontraktowych nie ma nieograniczonych granic. Zdaniem Sądu kontrahent, który zdawał sobie sprawę z ryzyka kontraktowego (albo powinien zdawać sobie z niego sprawę przy zachowaniu staranności wymaganej od człowieka należycie dbającego o swoje interesy), a mimo to podjął decyzję o zawarciu umowy o określonej treści, nie może powoływać się w związku z realizacją niekorzystnego scenariusza, na nieważność kontraktu ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego. Jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego jest ponoszenie odpowiedzialności za podejmowane zobowiązania. Omawiana klauzula generalna, nie może

sprowadzać się do bezwiednego narzędzia uwalniającego jedną ze stron kontraktu od podjętego ryzyka kontraktowego o którego wystąpieniu klient miał wiedzę i które akceptował w momencie zawierania umowy.

Niewątpliwie bank w odczuciu społecznym jest instytucją zaufania publicznego w związku z czym ciąży na nim dodatkowe obowiązki informacyjne. Nawet jednak w takim przypadku, nie zwalnia to klienta z obowiązku podejmowania przemyślanych decyzji, zwłaszcza gdy w rachubę wchodzi wysokie kwoty zobowiązania, których spłata rozłożona jest na kilkanaście lat. W ocenie Sądu w realiach niniejszego postępowania, powódka jako Kredytobiorca otrzymała bardzo rozbudowaną jak na ówczesne realia informację o cechach charakterystycznych umowy kredytu złotowego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, mechanizmów działania tejże umowy, powiązania wysokości salda zadłużenia, wysokości raty od aktualnego kursu waluty indeksacyjnej. Przedmiotowa informacja została przy tym przedstawiona zarówno na etapie składania wniosku o udzielenie kredytu, jak i w dniu podpisania Umowy. Dodatkowo powódka w okresie zawierania Umowy była osobą w średnim wieku, o odpowiednim poziomie doświadczenia życiowego. W tej sytuacji obecne twierdzenia, iż „Kredytobiorca” nie zdawał sobie sprawy z tego jak działa kredyt indeksowany do waluty obcej, powódka nie zdawała sobie sprawy z ryzyka walutowego są zupełnie niewiarygodne nie tylko w kontekście wyniku postępowania dowodowego, ale także zasad doświadczenia życiowego i logiki. Zwrócić należy na marginesie uwagę, że o świadomości powódki co do korelacji świadczenia z kursem CHF, wbrew zakreślonej tezie dowodowej, świadczą dwie wiadomości e-mail przedłożone przez powódkę w końcowej fazie procesu.

Zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Jak słusznie skonstatował Sąd Najwyższy

w wyroku z 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11) „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu”. W ocenie Sądu wzrost lub spadek kursu waluty obcej, nie jest okolicznością niezwykłą czy też wyjątkową. To, że powódka prawdopodobnie liczyła na to, iż kurs CHF nie wzrośnie powyżej określonego poziomu, nie może wpisywać się w zasadność omawianego zarzutu.

Nawet w przypadku uznania, że Umowa zawiera wszystkie niezbędne elementy określone w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, jest zgodna z prawem, nie zmierza do obejścia prawa, sporny stosunek prawny nie mógł zostać utrzymany w obrocie ze względu na abuzywność klauzul indeksacyjnych (§ 2 ust. 1 Umowy - k. 71; § 4 ust. 1, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 2 Regulaminu - k. 78-79). Ich wyłączenie powodowało to, iż Umowa od początku nie nadawała się do wykonania. Brak jest jednocześnie przepisu dyspozytywnego, który mógłby zastąpić bezskuteczne klauzule indeksacyjne, pozwalającego na utrzymanie Umowy w mocy.

Wyraźnego zaznaczenia wymaga, iż Sąd, nie kwestionuje samej możliwości zamieszczenia w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych opartych na kursie walut obcych. Zamieszczanie rzeczonych klauzul w umowach kredytu bankowego, jak już wspomniano, jest aprobowana przez prawodawcę (ustawa „antyspreadowa”), jak i w przeważającej części przez orzecznictwo. Stwierdzona przez Sąd abuzywność klauzul indeksacyjnych odnoszących się do sposobu przeliczeń świadczenia na dzień uruchomienia i spłaty kredytu wynika ze sposobu ustalania Tabeli kursów stosowanej przez Bank, wynika z rozkładu poszczególnych postanowień wzorca umowy na czynniki pierwsze oraz ich konfrontacji z dyspozycją art. 385¹ i nast. k.c.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową

w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca - Bank oraz konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. - powódka. Przedmiotowy kredyt nie pozostaje w związku z żadną, stałą i zorganizowaną działalnością gospodarczą.

Bez wątpienia kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego. Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodniona z powódką spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej

z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385¹ § 4 k.c.). Strona pozwana w tym zakresie żadnego dowodu nie przeprowadziła. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia, od samej możliwości negocjowania jego treści).

Zdaniem Sądu przywołane przez powódkę klauzule umowne z uwagi na sposób sformułowania § 2 Umowy (k. 71) określały główne świadczenie stron. Tym niemniej omawiane postanowienie umowne ma charakter niejednoznaczny (art. 385¹ §1 zd. 2 k.c. a contrario), a tym samym podlegający ocenie pod kątem abuzywności. Określenie wysokości kwoty środków pieniężnych w złotych polskich oddanych do dyspozycji powódki, stanowiących równowartość kwoty 52 196,98 CHF następowało bowiem dopiero w dniu uruchomienia kredytu.

Na marginesie należy dodać, że w przypadku hipotetycznego uznania, że kwotą oddaną do dyspozycji kredytobiorcy była suma 52 196,98 CHF, którą następnie przeliczono na złote z zastosowaniem kursu kupna z Tabeli bankowej, wówczas wskazane klauzule indeksacyjne miałyby charakter dodatkowego postanowienia umownego nieokreślającego głównego świadczenia stron, a jedynie sposób wykonania zobowiązania ze strony „Kredytobiorcy”. Także mogłyby więc podlegać ocenie pod kątem powołanych przepisów zaś ich eliminacja prowadziłaby do tożsamego skutku - braku możliwości wykonania Umowy.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością

i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne

z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI A Ca 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność wskazywanych przez powódkę postanowień umownych, przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd pozwanego Banku. Na mocy przywołanych w stanie faktycznym postanowień, pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powódki. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w Tabelach kursowych, kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powódki „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to prowizja na rzecz Banku, której wysokości powódka nie mogła oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Zarządu Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwia Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia a także spłaty zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy. Należy także zauważyć, że Umowa kredytu, nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powódka była zdana na arbitralne decyzje Banku w tej materii.

Kredytobiorcy nie wyjaśniono dlaczego Bank stosował różnorodnej kursy waluty indeksacyjnej. Odmienne w momencie uruchomienia kredytu („kupna”) oraz odmienne w momencie spłaty („sprzedaży”) mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut zaś sam kredyt został udzielony w złotych polskich. Wskazywanie obecnie, iż stosowanie niejednorodnych kursów walut, służyło do ograniczania ryzyka walutowego ze strony Banku, który na skutek indeksacji wyrażał w księgach rachunkowych wysokość zobowiązania z danej umowy kredytu w walucie obcej, z punktu widzenia prawa zobowiązań jest irrelevantne. To w jaki sposób Bank sfinansuje akcję kredytową (spełni swoją część zobowiązania) z punktu widzenia konstrukcji (treści) umowy kredytu bankowego pozostaje bez znaczenia, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, iż Bank dokonując masowej wymiany waluty na rynku międzybankowym, z całą pewnością jest w stanie nabyć walutę wymienną na dużo korzystniejszych warunkach, aniżeli w obrocie detalicznym, co zdaniem Sądu również pośrednio podważa koncepcję ferowaną przez pozwanego. Tym niemniej zwrócić trzeba uwagę, że przedmiotem niniejszego postępowania jest ocena postanowień określonego kontraktu cywilnego, a nie badanie źródeł finansowania przez Bank działalności kredytowej, sposobu zabezpieczania ryzyka wynikającego z prowadzonej działalności gospodarczej. Przedmiotowa kwestia leży poza treścią łączącego strony stosunku prawnego. Z tytułu korzystania przez kredytobiorcę z udostępnionego kapitału Bank pobiera oprocentowanie oraz

pro wizję, których wysokość winna zostać skalkulowana w taki sposób, aby była atrakcyjna dla potencjalnych klientów, zapewniając jednocześnie bankowi płynność finansową oraz godziwy zysk.

Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powódka była w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niej z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Powódka nie знаła sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, w Tabeli kursowej, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała powódce żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość. Przedstawienie przez pozwanego dopiero na kanwie niniejszego postępowania, ogólnego sposobu w jaki Bank wyznaczał kursy w swojej Tabeli, jest działaniem spóźnionym. Tego rodzaju informacji, zabrakło bowiem w treści Umowy, wykładanej według brzmienia obowiązującego na dzień jej zawarcia.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwia Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o Tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie Banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów Banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Niewątpliwie jak zostało to już zaakcentowane w niniejszym uzasadnieniu, powódka została przez pozwanego zapoznana z kwestią ryzyka kursowego. Oczywiście pozostaje, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże (a przynajmniej należy tego oczekiwać od przeciętnego konsumenta), a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest niepodważalne, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na dodatkowe koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest obiektywne ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez Zarząd pozwanego w zasadzie w dowolny i niemierzalny sposób. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich Tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu. Tymczasem stosowane przez Bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód Banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według

ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie Banku (zob. również wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014r. (...), sygn. akt C-26/13, Legalis nr 1824084). Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez Bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta.

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy powódki jako konsumenta.

Przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych - ujmowanych jako różnica między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. W ocenie Sądu naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego). Przemycenie do Umowy - dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania Tabel kursowych, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule waloryzacyjne, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co w ocenie Sądu, wypełniało dyspozycję art. 385¹ k.c.

Przedstawionej konstatacji, w zakresie abuzywności indeksacyjnych postanowień umownych, nie przekreśla przy tym powoływana przez pozwanego zmiana Regulaminu, wprowadzająca, opisowo sposób ustalania kursów przez Bank (str. 8 odpowiedzi na pozew – k. 118v). W ocenie Sądu nawet jeżeli uznać, że pozwany kilka lat po zawarciu Umowy (2009 r.) wprowadził stosowne zmiany do wzorca umownego to rzeczona zmiana w żaden sposób nie przywróciła równowagi kontraktowej naruszonej na skutek stosowania do dnia jego zawarcia klauzul abuzywnych we wzajemnych rozliczeniach. Przede wszystkim kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385² k.c. O tym, iż wyłącznie w toku wykonywania umowy klauzul abuzywnych nie pozbawia sądu możliwości badania abuzywności wzorców umownych, przesądziła uchwała [7] Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., w sprawie III CZP 29/17 (Legalis nr 1786276).

W powyższym świetle, zwrócić należy także uwagę, iż ewentualna skuteczna zmiana Regulaminu, nie „konwalidowała” negatywnych skutków abuzywności ww. postanowień umownych przede wszystkim na dzień uruchomienia kredytu (zastosowania klauzuli waloryzacyjnej - ustalenia wysokości zobowiązania Kredytobiorcy w walucie obcej CHF po kursie kupna określonym w Tabeli Banku) oraz w zakresie spłaty rat kapitałowo-odsetkowych (ustalenie wysokości rat z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF w tabeli Banku) do momentu wejścia w życie zmienionego Regulaminu.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności ww. klauzul, na byt danej umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 in fine k.c.). W praktyce, w

judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapatrywań:

- I. przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie,
- II. przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzą przepisy dyspozytywne,
- III. przewidujące nieważność całej umowy kredytu *ex tunc* i *ex lege* (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

Przy wykładni art. 385¹ i nast. k.c., nie można zapominać, że regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c., stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów, stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa wspólnotowego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Źródeł trwałości umowy ustanowionej w art. 385¹ § 2 k.c. należy więc upatrywać również w dyrektywie 93/13/EWG. Zasadniczym celem dyrektywy jest osiągnięcie efektu, by nieuczciwe warunki umów nie były zamieszczane w umowach zawieranych z konsumentami (zob. preambułę oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy). Jeżeli natomiast takie warunki znajdują się już w umowie konsumenckiej, nie powinny być wiążące dla konsumenta. Umowa jednak powinna dalej obowiązywać strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Na tle wykładni oraz celów dyrektywy nr 93/13/EWG w ostatnich latach zostało wypracowane przez TSUE stanowisko sprowadzające się w istocie do kilku postulatów:

- 1) celem dyrektywy jest eliminacja z umów nieuczciwych postanowień, które nie mogą być wiążące dla konsumenta;
- 2) po eliminacji klauzul abuzywnych pozostała część umowy winna dalej obowiązywać;
- 3) lukę powstałą po usunięciu z umowy klauzul nieuczciwych powinny wypełnić krajowe przepisy dyspozytywne - dopiero w braku takich przepisów i po stwierdzeniu przez sąd, że umowa, z której usunięto postanowienia niedozwolone, nie może ze względów prawnych nadal obowiązywać, dopuszczalne jest stwierdzenie nieważności całej umowy konsumenckiej (zob. wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 K. and K. R., Legalis nr 1824084);
- 4) kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy dana umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, powinny mieć charakter obiektywny, w szczególności sytuacja jednej ze stron umowy, nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy, uznanie całej umowy za nieważną powinno nastąpić na podstawie przepisów krajowych wprost przewidujących takie rozwiązanie dla umów konsumenckich zawierających klauzule abuzywne oraz gdy unieważnienie całej umowy jest bardziej korzystne dla konsumenta, zapewniając mu lepszą ochronę (zob. wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10 P. i P., Legalis nr 443472).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

W powołanym świetle zwrócić należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające *essentialia negotii* umowy kredytu bankowego (art. 69 ust. 1 Prawa bankowego).

Jak już zaznaczono powyższa sytuacja zachodzi w niniejszym przypadku. Wyłączenie klauzul indeksacyjnych powoduje, że po pierwsze (§ 2 ust. 1 Umowy; § 4 ust. 1 Regulaminu) nie było możliwe określenie wysokości kwoty w złotych polskich która miała zostać oddana do dyspozycji powódki, stanowiącej równowartość 52 196,98 CHF, a po wtóre nie było możliwe wykonanie zobowiązania zwrotnego (§ 8 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu), zważywszy na przyjęty przez strony sposób jego spłaty: przeliczanie raty wyrażonej w CHF na złote polskie, w której to walucie następowało zasilanie przez powódkę rachunku technicznego do spłaty kredytu (rachunku do rozliczeń w PLN) .

Przyjmując natomiast hipotetycznie, że kwotą oddaną do dyspozycji powódki była suma 52 196,98 CHF to wyłączenie abuzywnych klauzul indeksacyjnych powodowało brak możliwości wykonania przez Bank świadczenia zgodnie z wolą stron (wyplata w złotych) oraz brak możliwości wykonania świadczenia zwrotnego powódki względem pozwanego w złotych polskich.

Jednocześnie brak jest możliwości zastosowania przepisu dyspozytywnego, umożliwiającego wykonanie zobowiązania zgodnie z wolą stron. Przepis art. 358 k.c.

w obecnym brzmieniu został bowiem wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje od 01 stycznia 2009 r. W tym stanie rzeczy, wobec wyraźnego żądania powódki wyłączenia Umowy z obrotu prawnego, zachodziły podstawy do ustalenia nieważności spornego stosunku prawnego również z uwagi na abuzywność klauzul indeksacyjnych.

Zastrzec należy, iż Sądowi znane są orzeczenia według których w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP, poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów Prawa wekslowego (wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym żądanie powódki, taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia Umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy na obecny, kierunek orzeczeń TSUE, który skłania się za nieważnością umowy na żądanie konsumenta.

Nie sposób byłoby zdaniem Sądu zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju (art. 354 k.c.). Zwrócić należy bowiem uwagę, że w przypadku umów kredytu indeksowanego, denominowanego ten sposób określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów postanowień abuzywnych w zakresie stosowania kursów niejednorodzących, dowolności ustalania Tabel kursowych. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, zaś Umowa badana w niniejszym postępowaniu jest odstępstwem od praktyki przyjętej powszechnie w obrocie.

W tym stanie rzeczy Sąd ustalił nieważność łączącego strony stosunku prawnego, o co wносиła powódka w roszczeniu ewentualnym.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Zważywszy na wynik procesu Sąd przyjął, że strony utrzymały się ze swoimi żądaniami po połowie.

W przypadku żądania o ustalenie Sąd przyjął wartość przedmiotu sporu tożsamą dla roszczenia o zapłatę. Mając na względzie tożsamą wysokość poniesionych przez strony kosztów zastępstwa procesowego 5 400,00 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłat skarbowych od pełnomocnictwa -17,00 zł, Sąd w tej części zniósł między stronami rzeczony koszty, zasądzając na rzecz powódki od pozwanego zwrot połowy opłaty sądowej od pozwu w kwocie 500 zł.

Z powołanych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)